



INFORMATOR NIEZRZESZONYCH KOLEKCJONERÓW AMUNICJI STRZELECKIEJ

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

4/2006 (6)

Acta Militaria – to w okresie cesarstwa rzymskiego księgi służbowe (rejestry) w których skrupulatnie zapisywano aktualną liczbę ludzi pod bronią, na urloпах oraz notowano pobory legionistów.

KONTAKT:
e-mail: acta_militaria@wp.pl

Witam serdecznie w kolejnym numerze naszego piśmka. Świadomość, że nie piszę tylko dla siebie oraz to, że od czasu do czasu uda się mi namówić kogoś do współpracy dodaje mi skrzydeł do dalszej pracy.

W numerze można przeczytać artykuł pana Jarosława Ciemińskiego o amunicji kalibru 7,62x54R innostrannej produkcji, uzupełnienie artykułu o Warszawskiej Spółce Myśliwskiej oraz dalsza część na temat pakowania polskiej amunicji strzeleckiej.

Mamy pomysł na wspólną zabawę, oczywiście z nagrodami (na miarę naszych skromnych możliwości). **SZCZEGÓŁY WKRÓTCE**

Amunicja 7,62x54 R Mosin

Jarosław Ciemiński

Na początku lat 90-tych XIX w. armia rosyjska zaczęła przeobrażanie z używanych dotąd jednostrzałowych karabinów Berdana na nowocześniejsze, pięcioprzładowe karabiny systemu Mosina, wykorzystujące amunicję 7,62x54R.

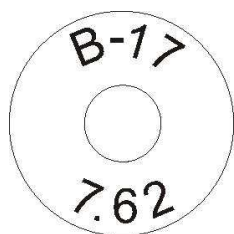
Pierwszą fabryką produkującą tę amunicję była fabryka w Petersburgu, a planowaną roczną wydajność produkcji określono na 170 mln sztuk. Niestety zakłady te uzależnione były od dostaw zagranicznych, m.in. melchioru stosowanego do platerowania pocisków, sprowadzanego z Francji i Niemiec. Aby usprawnić produkcję amunicji oraz uniezależnić się od dostaw zagranicznych, decyzją **Głównego Zarządu Artyleryjskiego** (ГЛАВНОЕ артиллерийское управление), w roku

1895 rozpoczęto budowę zakładów amunicyjnych w Ługańsku z planowaną wydajnością rządu 100 mln sztuk/rok. Niestety, plany planami, a rzeczywistość rzeczywistością. I tak np. w 1901 roku zakład w Petersburgu wyprodukował jedynie 60,6 mln sztuk amunicji (z planowanych 170), a zakład w Ługańsku 47 mln. Jednocześnie w początkowym okresie produkcji amunicji 7,62x54R Mosin udział fabryki w Tule w ogólnej produkcji był niewielki (w 1901 roku zamówiono w niej jedynie 6,75 mln sztuk).

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej spowodował poważny kryzys amunicyjny w armii rosyjskiej. Znaczne zużycie amunicji, będące m.in. wynikiem szerszego zastosowania broni maszynowej spowodowało konieczność przetrzucenia większości zapasów z europejskiej części Rosji. Niosło to za sobą ryzyko pozbawienia wojska środków bojowych w przypadku wybuchu konfliktu w Europie. Dlatego też decyzją ГЛАВНОЕ zakłady amunicyjne otrzymały polecenie zwiększenia produkcji. Jednocześnie w fabrykach zagranicznych zamówiono około 500 mln nabożów.

Na potrzeby armii rosyjskiej amunicję produkowały zakłady: niemieckie Deutche Waffen und Munitionsfabriken z Karlsruhe (zdj. 1) i Polte z Magdeburga (zdj. 2), austro-węgierskie - Manfred Weiss z Budapesztu (zdj.3) i Hirtenberger Patronen - Züdhütchen und Metallwarenfabrik z Hirtenbergu (zdj. 4) oraz belgijska fabryka Fabrique National d'Armes de Guerre z Herstal (zdj. 5). W moich zbiorach znajduje się również łuska (zdj. 6), co do której nie mam pewności, z jakiej wytwórni pochodzi. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę system znakowania, niemal identyczny z systemem austro-węgierskim, można przypuszczać, że

wyprodukowano ją w fabryce Weissa lub Berndorfer Metallwarenfabrik z Berndorfu.



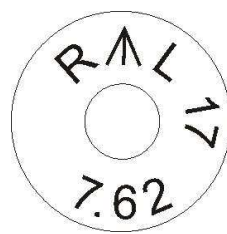
Rys.1



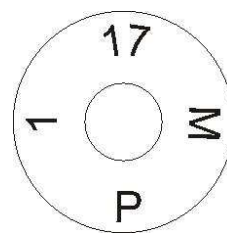
Rys.2



Rys.3



Rys.4



Rys.5

Część z tych zakładów, tj. Deutche Waffen und Munitionsfabriken, Polte z Magdeburga i Fabrique National d'Armes de Guerre posługiwały się kodami stosowanymi na amunicji produkowanej na rynek rodzimy, z mniejszymi bądź większymi modyfikacjami, natomiast pozostałe wprowadziły odrębny system kodowania. W przypadku DWM kod fabryki (DM – identyczny, jak na łuskach produkowanych dla armii niemieckiej) zlokalizowany był na godz. 12-tej, a na godz. 6-tej – pełny rok produkcji. Nie stosowano tu charakterystycznego dla znakowania niemieckiego symbolu materiałowego łuski oraz numeru partii produkcyjnej. Łuski pochodzące z wytwórni w Magdeburgu poza standardowym kodem P mają dodaną literę M (Magdeburg). Rok produkcji zlokalizowany jest na godz. 3 i 9. Podobnie, jak w przypadku łusek z Karlsruhe nie ma tu symbolu materiałowego łuski oraz numeru partii produkcyjnej.

Fabryki austro-węgierskie stosowały natomiast kody pisane cyrylicą (X dla Hirtenberger Patronen - Züdhütchen und Metallwarenfabrik i B dla Manfred Weiss). W porównaniu do systemu znakowania amunicji produkowanej na rynek krajowy znakowanie łusek 7,62x54 R znacznie uproszczono – na dnie łuski widniał jedynie kod producenta (X lub B) zlokalizowany na godz. 12-tej oraz dwucyfrowa końcówka roku produkcji (w przypadku zakładów z Hirtenbergu) lub pełna data (Weiss). Nie stosowano również podziału dna łuski za pomocą linii sektorowych. Wyjątek stanowi znakowanie łuski, którą osobiście przypisuję jednej z wymienionych fabryk austro-węgierskich.

W kolejnych latach produkcja amunicji systematycznie rosła, osiągając w 1912 r. poziom 430, a w 1913 r. 544 mln sztuk. Na rok 1914 planowano wyprodukowanie 600 mln naboju i osiągnięcie stanu zapasów rzędu 1,5 mld sztuk.

Pomimo znacznego, w porównaniu do okresu przedwojennego, wzrostu produkcji amunicji 7,62x54 R w okresie I wś, ogromne jej zużycie spowodowało konieczność zakupów z fabryk zagranicznych. Produkcja amunicji w stosunku do roku 1914 wzrosła kilkukrotnie, np. w fabryce w Tule z 182 do 303 mln, a w Ługańsku z 200 do 555 mln sztuk (dodatkowo produkowano amunicję do zdobycznych karabinów Manlichera oraz zakupionych w Japonii i Francji karabinów syst. Arisaka i Lebel). Jednak nawet tak znaczący wzrost produkcji w istniejących zakładach oraz wybudowanie nowej fabryki w Symbirsku w 1916 roku, z roczną produkcją na poziomie 840 mln sztuk naboju i łusek nie zaspakajało rosnących wciąż potrzeb frontu.

Druga fala zakupów przypadła na lata 1916-1917. Ze zrozumiałych przyczyn dostawcą amunicji dla armii rosyjskiej nie mogły być fabryki niemieckie i austro-węgierskie, dlatego też zamówienia złożono w zakładach brytyjskich i amerykańskich. Zamówienie obejmowało 2,2 mld sztuk naboju na olbrzymią kwotę 86,6 mln rubli. W latach 1916-1917 amunicję 7,62x54 R produkowało szereg fabryk brytyjskich:

- Kynoch & Co, Witton, Birmingham (zdj. 7),
- Greenwood and Batley, Leeds (zdj. 8),
- Birmingham Metals & Munitions Co. Ltd., Birmingham (rys. 1),
- Eley Brothers, Ltd., Edmonton (rys. 2),
- Government Cartridge Factory N°1, Blackheath (rys. 3),
- Royal Laboratory, Woolwich Arsenal (rys. 4)

oraz amerykańskie:

- Winchester Repeating Arms Co., New Haven (zdj. 9),
- Remington Arms - Union Metallic Cartridge Co., Bridgeport (zdj. 10),
- United States Cartridge Co. Lowell (zdj. 11).



Zdj.1



Zdj.2



Zdj.3



Zdj.4



Zdj.5



Zdj.6



Zdj.7



Zdj.8



Zdj.9



Zdj.10



Zdj.11

W znakowaniu łusek produkcji brytyjskiej na godz. 12-tej znajdował się symbol producenta w postaci kodu lub nazwy otwartej (w przypadku fabryki z Kynoch nazwa napisana cyrylicą), najczęściej w połączeniu z dwucyfrową końcówką roku produkcji, natomiast na godz. 6-tej oznaczenie kalibru (7,62). Zbliżony system znakowania wprowadziły fabryki amerykańskie. Nie stosowano jedynie oznaczenia kalibru.

Oddzielny rozdział stanowiła produkcja niemiecka i austro-węgierska amunicji 7,62x54R Mosin do zdobycznych karabinów. Łuski produkcji austro-węgierskiej pozbawione były jakichkolwiek symboli na dnie, a wyróżnikiem pozwalającym odróżnić je od łusek produkowanych w zakładach rosyjskich była mniejsza średnica splotki.

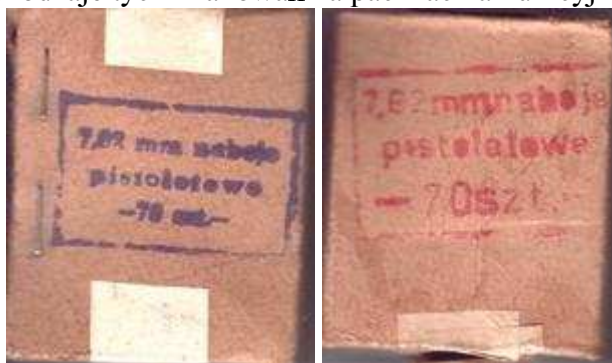
Podobnie, jak w latach 1905-1906 w Niemczech amunicję 7,62x54R produkowały dwie fabryki: Deutche Waffen und Munitionsfabriken z Karlsruhe i Polte z Magdeburga. Znakowanie łusek produkowanych w pierwszej z nich było identyczne, jak w latach poprzednich – kod producenta na godz. 12-tej, a na 6-tej pełna data produkcji. Niewielkiej modyfikacji uległo natomiast znakowanie łusek produkowanych w zakładach Polte. Litery P M zlokalizowane były odpowiednio na godz. 6 i 3, dwucyfrowa końcówka roku produkcji na godz. 12-tej, a numer partii produkcyjnej na godz. 9 (rys. 5).

PAKOWANIE POLSKIEJ AMUNICJI STRZELECKIEJ – okres powojenny 1945- c.90

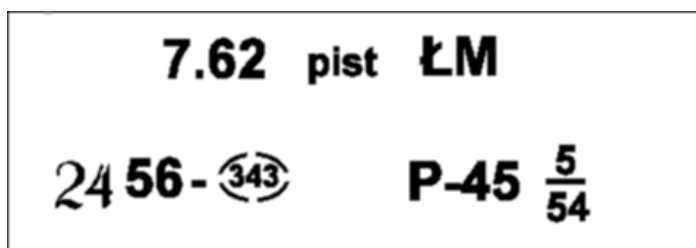
Piotr J. Bochyński

7,62x25 wz.30

Amunicja pistoletowa kalibru 7,62 mm produkcji polskiej pakowana była w pudełka kartonowe. Do takiego opakowania mieściło się 70 sztuk nabojów ułożonych w 10 warstw po 7 sztuk i przełożonych paskiem papieru. Na opakowaniu oprócz stempli odbioru wojskowego znajdowały się oznaczenia odbijane za pomocą stempla informujące o ilości amunicji w paczce i jej przeznaczeniu (zdarzają się również paczki bez tych oznaczeń). Spotkać można zasadniczo dwa rodzaje tych znakowań na paczkach amunicyjnych.



Następnie paczki kartonowe pakowane były do prostokątnej konserwy wykonanej z blachy cynkowej, której zamknięcie było przylutowywane. Na zamknięciu tym umieszczane były informacje dotyczące zapakowanej amunicji, czyli kaliber, materiał z jakiego wykonano łuski, producenta i datę produkcji oraz rodzaj materiału miotającego wraz z podaniem pochodzenia.

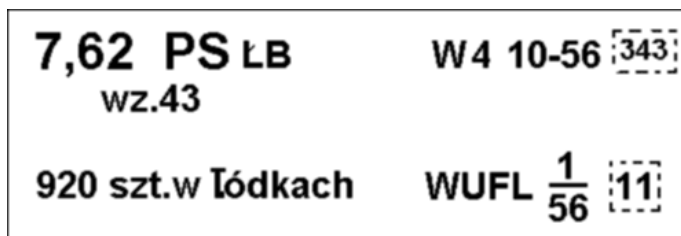


Taka metalowa konserwa mieściła w sobie 18 paczek nabojoych co dawało 1260 sztuk amunicji. Z kolei takie dwie konserwy umieszczano w drewnianej skrzyni (razem 2520 szt. nabojów).

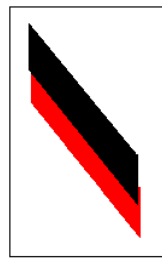
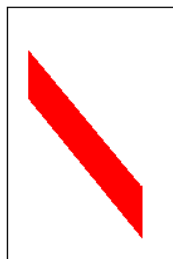
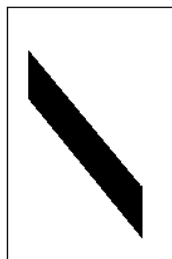
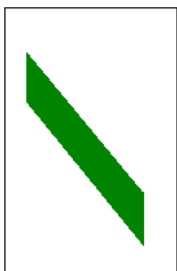
7,62x39 wz.43

W pierwszych latach produkcji amunicja kalibru 7,62x39 wz.43 pakowana była w dwa typy opakowań kartonowych – w łódkach i luzem.

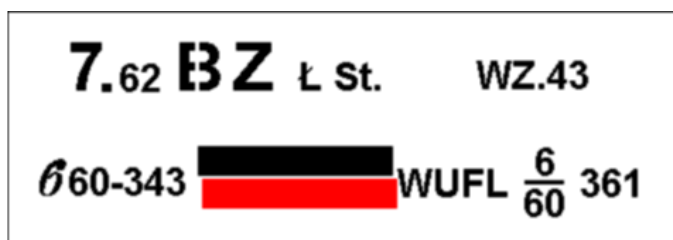
Amunicja pakowana w łódki przeznaczona miała być do karabinka Simonowa (7,62 mm ksS), jednak już po rozpoczęciu jej produkcji zapadła decyzja o wstrzymaniu produkcji tej broni na rzecz karabinka konstrukcji Kałasznikowa (zwany początkowo 7,62 mm pmK, później jako kbk AK). W kartonowej paczce znajdowały się dwie łódki nabojoye po 10 nabojów w każdej. Pudełka produkcji polskiej pozbawione były jakichkolwiek oznakowań poza stemplem odbioru wojskowego i czasem wewnętrznej kontroli zakładowej. Paczka taka miała wymiary 127x63x22 mm, do metalowej prostopadłościennej konserwy z blachy ocynkowanej wchodziło 23 takie paczki (czyli w sumie 460 sztuk nabojów). Dwie takie konserwy pakowane były do drewnianej skrzyni amunicyjnej (920 nabojów w skrzyni).



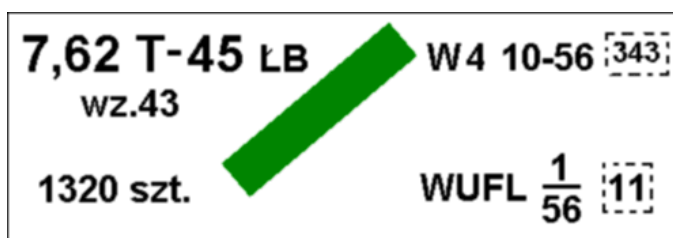
Naboje luzem pakowane były w kartonowe pudełka o wymiarach 69x47x42 mm, naboje ułożone były w 4 warstwy po 5 sztuk, przekładanych paskiem papieru. Na kartonowych pudełkach zawierających amunicję specjalną (smugową, zapalającą, ppanc.-zapalającą) umieszczano ukośne paski w kolorach, którymi oznaczano wierzchołki pocisków tej amunicji.



Do metalowej konserwy wchodziły 33 takie pudełka to znaczy w konserwie było 660 nabojów. Dwie takie konserwy pakowano następnie do drewnianej skrzyni amunicyjne (1320 sztuk nabojów).



konserwa – wczesny typ



skrzynia – wczesny typ

Paczki nabojoye przeznaczone dla amunicji ślepej ćwiczebnej i miotającej miały inne wymiary ze względu na inną długość całkowitą naboju i wynosiły one 54x48x45 mm. Pozwalało to na zmieszczenie do standardowej konserwy 35 paczek amunicji, zwiększając tym samym pojemność skrzynki amunicyjne do wielkości 1400 sztuk nabojów. Na paczkach amunicji ćwiczebnej jak w przypadku amunicji ostrej posiadały jedynie oznaczenia odbioru wojskowego. Naboje miotające „ślepe CGN” Typ I (z korkiem) pakowane były w paczki które stemplowano oznaczeniem „7.62 mm naboje / ślepe / CGN”. Prawdopodobnie ten sam typ znakowania zachowano po zmianie technologicznej wykonywania tej amunicji „ślepe CGN” Typ II (zagnieciona w gwiazdkę). Naboje miotające typu UNM wz.1943/60 (Uniwersalny nabój miotający wz.1943/60) pakowano w takie same pudełka i stemplowano je sygnaturą „7.62 mm. Nb. UNM / do F-1N-60 / do PGN-60 / do CGN”.

**7.62 mm naboje
ślepe
CGN**

**7.62mm.nb.UNM
do F-1N-60
do PGN-60
do CGN**

**7,62 mm naboje
UNM**

Naboje typu NGN wz.1943/60 (Nabój do granatów nasadkowych wz.1943/60) zwane później również UNM przeznaczone do granatów bojowych dostarczane były razem w skrzynkach z granatami, pakowano je w kartonowe pudełka o niestandardowej pojemności 18 nabojów (w skrzyni na 12 szt. granatów KGN) i 26 nabojów (w skrzyni na 24 szt. granatów PGN-60) w dwóch warstwach dodatkowo zamkniętych w woreczku z folii igielitowej. Do wnętrza takiego woreczka wkładano etykietkę w postaci kartki z analogicznym stemplem jak na paczce amunicji UNM, z tą uwagą że zazwyczaj wykreślano z niej ostatni wiersz mówiący o granatach CGN. Paczki z tą amunicją stanowią nieodzowną część ukompletowania skrzyni.

Zwiększenie pojemności skrzynki skrzyń amunicyjnych w wyniku zastosowania paczek o mniejszych wymiarach spowodowała w drugiej połowie lat 60-dziesiątych zmianę systemu pakowania amunicji. Zrezygnowano z prostopadłościennych puszek cynkowych z dolutowaną pokrywą na rzecz lakierowanych na zielono puszek metalowych z zaokrąglonymi rogami, zamknięcia tych puszek były rolowane podobnie jak puszki konserwowe spożywcze. Pojawił się również nowy typ pudełek kartonowych na amunicję bojową o wymiarach 59x48x44 mm, zbliżonych do wymiarów paczki amunicji ślepej. Pomimo mniejszych rozmiarów nowego typu konserwy, dzięki tej zmianie wchodzi do niej 35 paczek amunicji (700 nabojów), zwiększając ilość amunicji w skrzyni drewnianej, podobnie jak w przypadku amunicji ślepej do pojemności 1400 nabojów.

7.62 PS ŁStwz.43
21 - 69 (21) WUFL $\frac{1}{69}$ (361)

konserwa – późniejszy typ

7.62 PS GS WZ 43
U 37 - 78 - 21 WUFL $\frac{5}{78}$ 361
700 SZT

konserwa – późniejszy typ

W drugiej połowie lat 80-dziesiątych w ramach wprowadzania oszczędności zrezygnowano z pakowania amunicji z pociskami zwykłymi typu PS w kartonowe pudełka zastępując je papierowymi pakietami, spinanymi drucianymi zszywkami (analogicznie jak amunicja typu 7,62x54R i 5,45x39). Pakiet ma wymiary 62x40x52 mm i posiada kształt lekko trapezowaty, jego jedynymi oznaczeniami są stemple odbioru wojskowego. Rozwiązanie to jest tańsze od stosowania pudełek i przy tym posiada zaletę jednorazowości przez co odpada zbieranie i transport pudełek kartonowych po amunicji, które i tak były tylko teoretycznie opakowaniem zwrotnym.

Naboje eksperymentalne z pociskiem typu L wz.1908 pakowano w woreczki z tworzywa sztucznego luzem po 20 sztuk nabojów.

Amunicja badawcza pakowana jest analogicznie jak amunicja bojowa, w kartonowe paczki po 20 sztuk. Amunicja o zwiększonym ciśnieniu stemplowana jest na kartonowych paczkach oznaczeniem „Wzmocnione / ciśnienie” w prostokątnym kartuszu.

Wzmocnione ciężnienie

Naboje szkolne pakowano w pudełka kartonowe, jakie stosowano do pakowania amunicji bojowej w odpowiednim okresie. Ze względu na ograniczoną produkcję bardzo trudno natrafić na pełną paczkę takich nabojów z wczesnego okresu produkcyjnego i nie wiadomo z całą pewnością, jakie oznaczenia odróżniały ją od amunicji bojowej (dotyczy to amunicji szkolnej Typ I i Typ II). Naboje szkolne określane jako Typ III pakowane są już w pudełka kartonowe nowego typu i oznaczane są stemplem (w kolorze czerwonym) „TRENINGOWE”.

TRENINGOWE

Naboje okazowe pakowano na różne sposoby w różnych okresach. Dostarczano je w paczkach kartonowych, luzem, lub nawet w papierowych torebkach. Ostatnio zgrzewane są w torebkach z tworzywa sztucznego o wymiarach 225x135 mm, podzielonych na sześć segmentów o wymiarach 65x65 mm. W czterech z nich znajdują się 20 sztuk nabojów po 5 w każdym segmencie, w jednym z wolnych segmentów umieszczona jest etykieta w postaci kartki z opisem zawartości (np. „Nabój / kal. 7,62x39”).



Warszawska Spółka Myśliwska – ciąg dalszy historii

Piotr J. Bochyński

Jako że nie wszystkie materiały zmieściły się w artykule na temat Warszawskiej Spółki Myśliwskiej w magazynie „Strzał” 5/2006 lub też dotarłem do nich później uzupełniam te informacje.

Skład Broni i Amunicji
Warszawska Spółka Myśliwska
oddział w Poznaniu
przy ulicy Gwornej nr. 12
(róg Św. Marcina) Telefon 1934

został otwarty dnia 25-go kwietnia b. roku

Jeżeli posiadacie w Półn i Środku:
Fabrique Nationale d'Armes de
Guerra Herstal-les, Spa
Auguste-Léon-Courtille, L'Arme
Société Française S. Co., L'Arme
Manufacture Liégeois d'Armes
à Feu
Magyarországi Vaporszerkezeti Akció-
társaság (Budapest)
J. P. Sauer & Sohn, Suhl in Th.
Wasson-Werke, A. G. Oberndorf
König Rothwell, A. G. Berlin
Walther Zeiss - Jena
Maschinen-Werkstätte Spreng-
stoff, A. G. (Bismarck), Nürnberg

Maszynowy wyrób Naboł Myśliwskich
z brzoł. i dymem próżnym (patent),
z własnej fabryki w Poznaniu (Warszawa)
oraz oryginalne naboje Kellera
117 Fabryczna Warszawa (pocztowa 11)

Warszawska Spółka Myśliwska
Oddział w Poznaniu
ul. Gwonna 12
Najtańsze i najhorzystniejsze źródło zakupu broni i amunicji
za gotówkę i na raty.

WARSZAWSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA
ODDZIAŁ W POZNANIU
UL. BR. PIERACKIEGO 12

Zaprasza P. P. Myśliwych do
swoich bogato zaopatrzonych
i nowoczesnie urządzonych lokali

**Precyzyjne
warsztaty rusznikarskie**

SPECJALNOŚĆ:
nowoczesne montowanie lunet, oraz
dorabianie nowych luf sztućcerowych

Ceny konkurencyjne — Cenniki na
żądanie — Firma chrześcijańska

Trzy reklamy oddziału poznańskiego WSM, pierwsza z okazji otwarcie poznańskiego oddziału firmy (z lewej) druga z roku 1925, trzecia zaś z 1939 roku. Na tej ostatniej zwraca uwagę ciekawostka w postaci informacji, że jest to firma „chrześcijańska”, widocznie takie były wówczas czasy.

Dodatkowo pismo-zaświadczenie z roku 1937 poznańskiego oddziału WSM informujące o odkupieniu broni.



Nabój kalibru 12



Nabój kalibru 20



Znakowania den oraz łusek amunicji myśliwskiej.

Poniżej spotkane do tej pory znakowania den łusek amunicji do broni myśliwskiej gładkolufowej



Na zdjęciu poniżej zwraca uwagę znakowanie umieszczone na spłonce sugerujące, że firma zajmowała się również wyrobem własnych spłonek do amunicji myśliwskiej.

